

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,

piątek

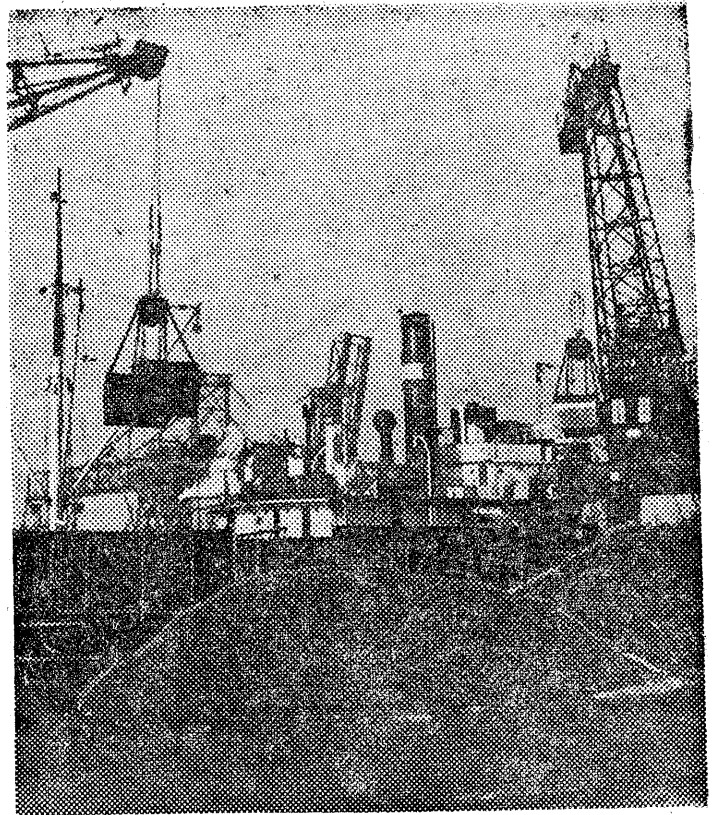
19 marca

1948 r.

Rok IV

Nr 78

(984)



Pociągi towarowe i okręty stoja blisko siebie, rozdzielone wąskimi pasem wody. — Elementami, łączącymi te dwa środki komunikacyjne — są olbrzymie dźwigi gdyńskie, ładujące polskie „złoto” — WĘGIEL.
(Agencja Ilustracyjna „API”)

POLITYKĘ JEDNEGO STOŁKA

prowadzić będzie rząd premiera Gottwalda
(Od specjalnego korespondenta)

PRAGA, w marcu. Program pracy nowego rządu premiera Gottwalda składa się z trzech zasadniczych części.

Część pierwsza nie jest nowa. Jej zasadnicze punkty miały być spełnione jeszcze przez poprzednią radę ministrów. Program poprzedniego rządu premiera Gottwalda z lipca 1946 obejmował jako sprawy najważniejsze — opracowanie nowej konstytucji, ubezpieczenia społecznego, nową reformę rolną, podatki rolnicze i kredyty dla rolnictwa, podatki ziemlosia i kredyty dla rzemiosła.

Program ten nie został wykonany w całości.

Drugą część obecnego programu rządu premiera Gottwalda do spełnienia żąda związków zawodowych i organizacji rolniczych, wniesionych na zjazd obu tych organizacji w lutym b.r.

W dziedzinie przemysłu i handlu nowy rząd chce jeszcze przed wyborami zorganizować handel hurtowy, jako część sektora państwowego, chce unarodowić eksport i import, a także przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju, zatrudniające ponad 50 pracowników.

Trzecią część obecnego programu rządu Gottwalda można nazwać częścią polityczną. Treścią jej jest dążenie rządu do odrodzenia partii politycznych przez oczyszczenie ich z elementów reakcyjnych, do odrodzenia organizacji ponadpartyjnych i społecznych.

Z takim programem wystąpił rząd Gottwalda przed parlamentem. Program uzyskał poparcie również i wśród posłów pozostających poza nowym frontem narodowym.

Przemówienie prem. Gottwalda w parlamencie zawierało nie tylko sprecyzowanie zadań, jakie rząd stawia na najbliższym okręgu, było również naświetleniem oficjalnym ostatnich wypadków w Czechosłowacji, a szczególnie okresu od 20 do 25 lutego b.r.

Gottwald stwierdził, że szło tutaj o pewnego rodzaju wybuch kontrowersji, co w wypadku powodzenia oznaczałoby powrót do przedwojennych warunków i stosunków politycznych w Czechosłowacji, powrót do tego, co — jak wiadomo — skończyło się zagładą pierwszej Republiki. Reakcją szło o to, by zyskać władzę przed wyborami, żeby przeprowadzić wybory w ten sam sposób, jak przeprowadzono je w Czechosłowacji przed wojną.

Rzecz prosta, że ostatnie wypadki w Czechosłowacji mają nie tylko odbicie w sytuacji wewnętrznej republiki. Wypadki lutowe mają też

doniosłe znaczenie dla całokształtu polityki zagranicznej Czechosłowacji. Jeśli chodzi o tę część deklaracji, rządowej, to najlepiej charakteryzuje ją następujący fragment przemówienia prem. Gottwalda:

„Burza lutowa wyjaśniła także nasze stanowisko w polityce zagranicznej. To, na co sobie tutaj pozwalaliśmy, przeczyniły, nadużywając swobody słowa, przekraczając wszelkie granice. Nieustannym judzeniem przeciw naszym sojusznikom reakcja podkopywała naszą politykę zagraniczną i podstawy istnienia republiki. Czas skończyć z rozsiewaniem oszczerstw, że nasza polityka zagraniczna opiera się na dwu stołkach.

Trzeba powtarzać na wszystkie strony, że Czechosłowacja jest i zostanie wiernym i pewnym członkiem rodziny słowiańskiej, niezłomnym sojusznikiem innych państw demokracji ludowej. Nie wyklucza to jednak, że chcemy z naszej strony uczcić wszystko, by zachować dobre stosunki ze wszystkimi innymi państwami. Nie chcemy niczego innego, jak tylko uczelnych traktatów handlowych i nie mieszania się do naszych spraw wewnętrznych.”

Tę część swojego przemówienia

premier Gottwald zakończył słowami: „Myślę, że życzenia nasze są w dostatecznym stopniu skromne”

300 zwęglonych ciał - Potworna eksplozja zniszczyła kopalnię w Jugosławii Wypadek — czy sabotaż

BELGRAD, 1. 3. (API). — Olbrzymia eksplozja, która pociągnęła za sobą 300 śmiertelnych ofiar w ludziach, wstrząsnęła wczoraj kopalnią Arsia w Pozzo Litorio w Istrii Jugosłowiańskiej. Wśród zabitych znajduje się wielu jeńców niemieckich i Włochów.

Korespondent „United Press” w Belgradzie donosi, że eksplozja nastąpiła wskutek wybuchu gazów ziemnych. Cała kopalnia została zniszczona. Ekipy ratownicze, które przybyły natychmiast na pomoc, pracują dotychczas nad wyciągnięciem trupów i rannych.

Wszystkie ciała zostały zwęglone. Ekipom ratowniczym pomagała ludność miasta. Do dziś rana wydobyto już ponad 600 rannych, których odwożą do szpitala specjalne samochody. Na drodze do miasta wszelki ruch został wstrzymany. Kolumny samochodów jeżdżą bez przerwy w obie strony, nie mogąc nadążyć z przewożeniem zabitych i rannych.

Na miejscu, gdzie znajdował się wjazd do kopalni, widać tylko kupy gruzów i rozwalonej ziemi. Akcja ratownicza jest niezwykle utrudniona, gdyż wjazd został zasypany i trzeba było dokopywać się do szachtu.

W innych kopalniach przerwano wczoraj prace i górnicy przystąpili do odkopywania ofiar tej największej w czasach powojennych katastrofy górniczej.

Podpisanie sojuszu między ZSRR i Bułgarią

MOSKWA, 18.3 (PAP). W dniu dzisiejszym podpisany został na Kremlu układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Ludową Republiką Bułgarską.

W imieniu ZSRR układ podpisał wicepremier i minister spraw zagranicznych Molotow, w imieniu zaś Bułgarii — premier Dymitrow, z okazji podpisania umowy obaj mówili o wyjątkowo okolicznościach, w których podkreślił znaczenie układu dla utrwalenia pokoju na świecie.

Przy podpisaniu układu obecny był przewodniczący rady ministrów ZSRR generalissimus Stalin.

Ratyfikacja układu o współpracy gospodarczej z Polską

PRAGA, 18.3 (PAP). Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło jednomyślnie układ o współpracy gospodarczej, zawarty z Polską.

Przed głosowaniem generalny referat tego układu stwierdził, że umowa o współpracy gospodarczej stanowi trwały gmach wzniesiony na fundamencie przyjaźni między obu państwami. Referent zapowiedział utworzenie wspólnych polsko-czechosłowackich komitetów dla wypracowania szczegółowej tej współpracy.

Również inni posłowie, reprezentujący różne partie polityczne, podkreślili w swych przemówieniach doniosłe znaczenie tej umowy dla obu sąsiednich państw.

Dwie manifestacje w Berlinie

w rocznicę rewolucji 1848 r.
Bezczelne wystąpienie schumacherowców i chrześcijańskich demokratów

BERLIN, 18. III. (PAP). Mimo ulewnej deszczu, około stu tysięcy osób zgromadziło się na cmentarzu Friedrichsheim w Berlinie, by oddać hołd pamięci bojowników, poległych w rewolucji marcowej 1848 r. Do zebranych tłumów, wśród których znajdowali się delegaci na Kongres Ludowy — przemówił przewodniczący SED Wilhelm Pieck. Mówca ostro skrytykował tych wszystkich polityków niemieckich, którzy chcą uczynić z narodu niemieckiego powolne narzędzie polityki kół imperialistycznych.

Zupełnie odmienny charakter nosiła odrębna manifestacja, zwołana przez socjaldemokratów z udziałem CDU i LDP w brytyjskim sektorze Berlina. Manifestacja ta, która zdołała, wbrew nadziejom socjaldemokratów, skupić zaledwie 10 — 15 tysięcy osób — przebiegała pod hasłem rewizjonistycznej polityki wymienionych niemieckich partii politycznych.

Jako pierwszy przemówił przewodniczący berlińskiego komitetu SPD Franz Neumann, który po wypadach antyradzieckich, powtórzonych wiernie za prasą amerykańską, przeszedł do omówienia stosunków polsko-niemieckich. Neumann, znany ze swych wystąpień antypolskich, i tym razem nie omieszkał zaatakować naszych granic na Odrze i Nysie.

Neumanna zastąpił na trybunie Kaiser, przewodniczący reakcyjnej grupy chrześcijańskiej — demokracji. Oświadczył on, że Niemcy dopiero wówczas osiągną całkowite zjednoczenie, gdy z Berlina będzie można jechać bezpośrednio nie tylko do Kolonii, lecz również i do „Breslau”. Niemcy — powiedział Kaiser, — rozciągają się nie tylko na zachód Berlina, ale i na wschód od Odry.

Nastroje zebranych na wiecu reakcjonistów niemieckich najlepiej charakteryzowały huczne oklaski i

okrzyki „pfui”, które rozlegały się gdy Kaiser wspominał o Polsce.

Niezależnie od demonstracji ulicznych w święto rewolucji marcowej odbyło się w Berlinie nadzwyczajne zebranie magistratu, na które przybyli komendanci sektora amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego. Komendant radziecki generał Kotlikow nie wziął udziału w uroczystości, zorganizowanej pod egidą zwolenników partii Schumachera.

300 jawnych, 100 tajnych

członków Niemieckiej Rady Ludowej

BERLIN, 18. 3. (PAP). — Na Kongresie Ludowym w Berlinie postanowiono utworzyć Niemiecką Radę Ludową. Rada ta jest ciałem doradczym z uprawnieniem do wydawania uchwał. W skład Rady wchodzi 400 członków, z których 300 wy-

branych zostanie ze strefy wschodniej a 100; reprezentujących Zachodnie Strefy Niemiec, będzie wybranych anonimowo, aby nie narazić ich na represje ze strony władz okupacyjnych w Zachodnich Niemczech.

Na czele niemieckiej Rady Ludowej stoi prezydium w składzie 29 osób, 20 jawnie wybranych, ze Strefy Wschodniej i 9 anonimowo — ze Stref Zachodnich. Prezydium posiada trzech przewodniczących.

Niemiecka Rada Ludowa utworzy 6 komisji, a mianowicie: traktatu pokojowego, konstytucyjną, gospodarczą, wymiaru sprawiedliwości i polityki socjalnej.

Przy prezydium rady ludowej utworzone zostaną jako stałe organy kongresu: sekretariat, biura propagandy i organizacji, spraw wydawniczych oraz komisja redakcyjna, wydająca oficjalne pismo kongresu i rady ludowej „Deutschlands Stimme”.

Plenum kongresu uchwaliło ponadto przeprowadzenie plebiscytu w sprawie jedności Niemiec, w okresie od 23 maja do 13 czerwca br. Do przeprowadzenia plebiscytu upoważniono Niemiecką Radę Ludową. Głosowanie odbędzie się w formie zbierania podpisów w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach, oraz w domach i mieszkańach prywatnych.

„Skok w ciemną próżnię” Obawy społeczeństwa brytyjskiego

przed trumanowskimi metodami Attlee

LONDYN, 17. 3. (PAP). Złożona przez premiera Attlee w Izbie Gmin zapowiedź usunięcia ze służby państwowej członków partii komunistycznej oraz ich zwolenników ideowych — wywołała poważne poruszenie opinii brytyjskiej i oceniana jest jako „skok w ciemną próżnię”.

LONDYN, 17. 3. (API). Zapowiedź usunięcia ze służby państwowej członków partii komunistycznej oraz „ich zwolenników”, złożo-

na przez premiera Attlee w Izbie Gmin wywołała gwałtowny sprzeciw przywódcy lewicowej grupy Partii Pracy Zilliacusa. Oświadczył on dzisiaj w Doncaster, iż „istnieją tylko trzy możliwe wytłumaczenia stanowiska zajętego przez premiera: albo rząd zamierza przyszywać agresję przeciwko ZSRR, albo słucha rozkazów St. Zjednoczonych, albo też oszalał do reszty”.

Zgon Maksymiliana Malinowskiego nestora ruchu ludowego

W dniu 18 marca 1948 r., zmarł w Warszawie Maksymilian Malinowski — nestor radykalnego ruchu ludowego w Polsce.

Zmarły, jako założyciel „Zarania”, wspólnie z Tomaszem Nocznickim, pierwszy pobudzał chłopów do wspólnej z robotnikami walki o sprawiedliwy ustrój społeczny i ludowładztwo w Polsce.

Długoletnia praca pisarska, wyczerpująca działalność społeczno-polityczną, wypełniły jego twórcze i pełne zasług życie.

Podeszły wiek nie pozwolił Maksymilianowi Malinowskiemu brać osobiste czynny udział w życiu społeczno-politycznym Polski Ludowej. Niemniej jednak do ostatniej chwili pochłaniała go praca pisarska, obejmująca historię ruchu ludowego w Polsce. Wielka idea i wielka praca zespoliły się w Zmarłym, w jedną i nierozdzielalną całość.

Ślubowanie piłkarzy

Przed meczem team A — team B, który zakończył się wynikiem 3:2 (2:0) dla teamu A, — odbyło się na stadionie w Krakowie ślubowanie piłkarzy-olimpijczyków.

Pomiędzy „stacją jedności działania”

a „stacją całkowitego zjednoczenia”

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS

Onegdaj na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS prem. Cyrankiewicz — sekretarz generalny CKW PPS — wygłosił referat, w którym zanalizował obecną międzynarodową sytuację polityczną oraz rolę i zadania polskiego socjalizmu na obecnym etapie.

Niżej podajemy streszczenie najważniejszych ustępów tego przemówienia.

Na wstępie premier porównał wyniki 2 różnych dróg odbudowy: w krajach Europy środkowo-wschodniej oraz w krajach Europy zachodniej.

W krajach Europy środkowo-wschodniej obalenie tyranii hitlerowskiej, zbliżyło się z głębokim przewrotem społecznym i politycznym, który zrodził ustroj demokracji ludowej i utworzył drogę do gospodarki planowej. W krajach Europy zachodniej nacisk kapitalizmu amerykańskiego zdławił w zarodku rewolucyjny odruch mas ludowych po wyzwoleniu.

Zdrajcy

Kapitalizm amerykański nigdy by nie zdołał tego dokonać, gdyby nie pomoc zachodnio-europejskiego socjalizmu. Reakcyjni przywódcy socjalizmu zachodnio-europejskiego, zerwali jedność klasy robotniczej, wykuta w czasie wojny i okupacji i oddali się na usługi międzynarodowej reakcji.

W tej swojej obłudnej robocie zeszli nie tylko na szlak polityki jawnej wrogi interesom postępu i demokracji, ale — jak prawica socjalizmu francuskiego wystąpiłi otwarci przeciwko interesom narodowym swego kraju, popierając politykę niemiecką Stanów Zjednoczonych.

Socjaliści brytyjscy którzy zaprzęśli mandat ludu brytyjskiego, wplątali swój kraj w gospodarczą zależność od Ameryki.

Rozłam w skali międzynarodowej

Należałoby wobec tego zadać sobie pytanie, czy istnieje jedność w obozie socjalistycznym? Czy w ogóle istnieje jakiś jeden obóz socjalistyczny?

Otóż stwierdzić trzeba, że w obozie socjalistycznym w skali międzynarodowej istnieje głęboki i coraz głębszy podział na lewicę i prawicę. Podział ten staje się w toku ostat-

nich miesięcy w niektórych jaskrawych wypadkach już nie tylko podziałem, ale wprost przepaścią.

Premier przypomina, że rezolucja październikowa CKW tak formułowała zadania Polskiej Partii Socjalistycznej:

„Tym mocniej dziś akcentować musimy nasze słuszne dotychczasowe hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skaliach narodowych i w skali międzynarodowej.

Walka o jedność w obozie socjalistycznym toczyć się musi na szerszym rewolucyjnym gruncie socjalistycznej ideologii. Podstawowym warunkiem walki o właściwe oblicze tej jedności musi być walka z socjalistyczną prawicą o socjalistyczne masy, o Partię, o zwycięstwo prawdziwie socjalistycznych, rewolucyjnych założeń.

Ostre krytyce premier poddał na ostatnim posiedzeniu Rady Stołecznej PPS przez cały czas pogłębiał się i umasowiał proces odcinania od elementów pśsudczyzny.

W odrodzonej PPS przez cały czas pogłębiał się i umasowiał proces odcinania od elementów pśsudczyzny. Ten proces toczył się poprzez trzyletni okres i zamknięty został Kongresem Wrocławskim, jako podsumowaniem całego poprzedniego etapu.

Jedność działania partii robotniczych w Polsce

Kongres ratyfikował jednomyślnie umowę o jedności działania PPS i PPR. Ratyfikacja ta była nie tylko zatwierdzeniem dotychczasowej linii Partii, ale równocześnie, wytyczała Partii dalszą drogę, na której — jak czytamy w Umowie o jedności działania — „obie Partie zmierzają poprzez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jedności organizacyjnej Partii robotniczych”.

Co oznacza ta jedność i z czego ona wypływa? Pisał na ten temat w r. 1935 Adam Próchnik. Premier cytuje wyjątki:

„Jedność nie może być połączeniem sprzeczności, ale połączeniem zgodności. Osiągnąć można tylko taką jedność, która potencjonalnie już istnieje. Jedność jest to połączenie sił, jest to zespolenie wysiłków dążących w jednym kierunku. Mowa tu jest o jedności politycznej. Pierwszym jej warunkiem jest i musi być JEDNOŚĆ CELU.

Zeby osiągnąć jedność polityczną, konieczna jest jeszcze JEDNOŚĆ DROGI.

Tam dopiero, gdzie wytworzyła się jedność celu i jedność drogi, powstaje jedność polityczna. Z chwilą jednak, gdy warunki te się zjawiają, jedność jest kategorią nakazem”.

„Różne są formy jedności. Pałki nieagresji, wspólność akcji (dziś powiedzielibyśmy — jedność działania) wreszcie całkowite zjednoczenie.

To są stacje leżące na jednej i tej samej drodze”.

Niewątpliwie w okresie obecnym znajdujemy się, używając porównania Próchnika, po przebyciu stacji jedności działania, POMIĘDZY STACJĄ JEDNOŚCI DZIAŁANIA, A STACJĄ CAŁKOWITEGO ZJEDNOCZENIA. Jesteśmy więc i wchodzimy w nowy etap, w nowy okres, jasno i logicznie wynikający z okresu poprzedniego, W OKRES PRZYGOTOWANIA JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ w warunkach, które do tego dojrzały i dojrzewają.

Szybkość marszu

Od czego zależy szybkość dalszego marszu, osiągnięcie tej następnej stacji? Szybkość dalszego marszu wyznaczona jest przez trzy elementy: 1) zbliżenie ideologiczne, 2) konieczność przeciwdziałania rozbiciu jedności klasy robotniczej oraz 3) szybkość tworzenia się przez pałki między przechodzącą na pozycje zdrady interesów proletariatu i pokoju światowego prawicą, a rewolucyjną lewicą socjalistyczną.

Można stwierdzić, że różnice psychologiczne, uczuciowe, ideologiczne pomiędzy obu partiami klasy robotniczej są coraz mniejsze, jakkolwiek przez partie socjalistyczne nurt przemian przepływa inaczej.

Dziś nie ulega wątpliwości, że jednolity front stał się znakomitą szkołą zbliżenia ideologicznego. W następnym okresie, przed którym stojemy, różnice psychologiczne w ramach jednolitego frontu oraz wynikające ubocznie, ale dotkliwie nieraz, tarcia personalne, czy konkurencyjne w okresie zaostrzających się walk międzynarodowych mogą być w większym stopniu, niż w normalnym okresie rozwojowym, wykorzystywane i wyolbrzymiane przez wrogów jednolitego frontu. Toteż dotychczasowe formy organizacyjne współpracy partii robotniczych mogą okazać się niewystarczające.

Jakościowe podniesienie współpracy

Konieczne więc się staje jakościowe podniesienie współpracy, ażeby nie powtórzyły się wydarzenia w rodzaju lutowej konferencji łódzkiej, której przebieg groził uwstecznieniem dokonanego już procesu jednolitego frontowego zbliżenia. Toteż Komisja Polityczna CKW PPS, stwierdziwszy wiele braków i błędów, wyciągnęła w stosunku do organizacji łódzkiej ideologiczne i organizacyjne wnioski.

Czym ma się wyrazić to jakościowe podniesienie współpracy? Musi to być zaostrzenie walki ideologicznej z prawicą w skali między-

narodowej i z jej krajowymi interpretatorami.

Walka z prawicą oznacza walkę ze złowieszczym kapitulantstwem wobec kapitalizmu amerykańskiego. Walka z prawicą oznacza walkę z likwidatorstwem socjalizmu przez podporządkowanie obcom, a w efekcie końcowym wrogim klasie robotniczej czynnikiem kapitalistycznym.

W świadomości każdego PPS-owca musi istnieć przekonanie, że zjednoczenie musi także w stosunku do jednolitego frontu nie tylko sumować, ale i pomnażać siły klasy robotniczej.

Wchodzimy w okres przygotowania do jedności klasy robotniczej. Nie łączy się to naturalnie z eliminacją innych partii z życia politycznego w Polsce, ani też nie utrudnia i nie uniemożliwia rozwoju odrębnych ruchów politycznych wsi, czy też inteligencji pracującej.

Wybory Rad Zakładowych w fabrykach łódzkich

W fabrykach łódzkich odbywają się obecnie wybory do Rad Zakładowych. Pracownicy PZPB Nr. 2, PZPB i W. Nr. 22, PZPB Nr. 6 oraz Wziewskiej Manufaktury, b. fabryki Horaka w Rudzie Pabianickiej, PZPB Nr. 3 (d. Gayer) i szeregu innych większych zakładów pracy, wybrali już przedstawicieli do Rad Zakładowych. Zaznaczyła się przy tym duża frekwencja wyborców, sięgająca w większości wypadków

Crossman i Wigg w Czechosłowacji

PRAGA, 18. 3. (PAP). Posłowie Labour Party Crossman i Wigg przybyli do Pragi, aby zapoznać się z sytuacją Czechosłowacji. Jak podaje czechska agencja telegraficzna, posłowie Crossman i Wigg zostali przyjęci przez ministra Sprawiedliwości, dr Cepicka. Minister Cepicka poinformował posłów Labour Party, że w związku ze spiskami przeciwko republice aresztowano około 200 osób, przeciwko którym wdrożono postępowanie karne.

Pisarze — na wieś

Od szeregu miesięcy cieszy się dużym powodzeniem prowadzona przez Instytut Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik” akcja wieczerzów autorskich pod hasłem „Autorzy wśród czytelników”.

Akcja objęła teren całej Polski i, jak donoszą „frontowe komunikaty” „Odrodzenia” w stu miejscowościach odbyło się już kilkadziesiąt tego rodzaju spotkań przy udziale dwudziestu czołowych pisarzy polskich.

W marcu wykorzystując zdobyte doświadczenia Instytut Kult.-Oświatowy „Czytelnik” przystąpił przy współudziale Zw. Zaw. Literatów i redakcji „Odrodzenia” do badania stanu czytelnictwa na wsi.

Między 14 a 22 br., wyjechał na teren 39 pisarzy polskich, aby drogą spotkań zbiorowych na wieczerzach autorskich oraz wywiadów indywidualnych zebrać jak najwięcej materiałów, ilustrujących rzeczywistość kulturalną naszej wsi, ze specjalnym uwzględnieniem problemu czytelnictwa.

Zebrań tą drogą materiały będą stanowiły poważny przyczynek do dyskusji nad środkami, zmierzającymi do upowszechnienia czytelnictwa w Polsce.

90% pracowników poszczególnych zakładów. Całkowite zakończenie wyborów we wszystkich innych zakładach wólkennicznych z uwzględnieniem nawet mniejszych fabryczek, przewiduje się dopiero w pierwszych dniach czerwca br.

Nowowyrbane Rady Zakładowe przystąpią do pracy w zmienionych warunkach. Znowelizowane przepisy o kompetencji Rad Zakładowych zwiększają bowiem znacznie zakres ich działania. Rady Zakładowe zostały całkowicie uniezależnione od inspektoratów pracy i administracji fabrycznych. Będą one natomiast ściślej niż dotąd współpracowały ze Związkiem Zawodowym. (jb)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia z powodu zgonu męża i ojca Konstantego Bogusławskiego oraz panom doc. dr. Landsbergowi i dr. Personowi za ofiarną i pełną poświęcenia opiekę w czasie choroby serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Kraszka

Koło hysterii

Henry Wallace wysłał do Komisji Spraw Zagranicznych USA depeszę, w której apeluje o bezwzględne położenie kresu ropotanej w Stanach Zjednoczonych hysterii politycznej.

Mówią o prez. Trumanie synu dolara i preri, że zamiast koła hysterii toczy on — koło hysterii.

18 marca 1848 r. w Berlinie, stolicy Prus, wybuchła rewolucja.

Pożar rewolucyjny ogarnął już Włochy, w Paryżu na dobre utwierdziła się republika, nawet potulny Wiedeń wypędził apostoła reakcji Metternicha. Tylko król pruski Fryderyk Wilhelm IV chepił się lojalnością swych poddanych. Naraz pogodę ducha zamącały mu niepokojące relacje z Nadrenii: w Kolonii w kawiarniach otwarcie śpiewają Marsyliankę, burżuazja zwołuje zebrania publiczne i na nich zachwala o „głosza „żądania ludu”, robotnicy z ożywieniem roztrząsają najnowsze wypadki.

NADCIAGA BURZA

Junkrzy i biurokraci berlińscy z obawą śledzili te nastroje. Bo i w lojalnym Berlinie pojawiło się wzburzenie. Berliński mieszcuch, który dotąd kpinkował, sączył jasne piwo i spacerował pod lipami, nagle poważniał. Wystąpiły fermenty wśród robotników. Wiadomość, że w Paryżu robotnik został ministrem, zelektryzowała ich.

Od 6 marca w Tiergartenie odbywały się codzienne zgromadzenia. Raz nawet wybrano deputację z adresem do króla, lecz ta nie została dopuszczona przed dostojne oblicze monarchy, Fryderyk Wilhelm ułakł się jednak i wydał odezwę z szeregiem obietnic; przeszła ona bez wrażeń.

W mieście kursowały różne niedo-

szpitali.

Dr. Tadeusz Landeck i Rewolucja 1848 r. w Niemczech

Berlińczycy na barykadach III
Osiem godzin zaciętej walki przyniosło im zwycięstwo

przecne pogłoski. Tłumy zalegały ulice, tworząc zatory; szkoły były nieczynne. Wzmocniono garnizon, zwiększono patrole żandarmerii. 13 marca zebranie robotnicze uchwaliło adres do króla ze skargą, że kapitaliści uciskają lud, że rząd powinien wziąć go w opiekę; prasa mieszczańska zaatakowała ten adres, jako „czysto komunistyczny”, podżegający robotników do buntu.

W tej atmosferze wojsko manifestowało swą pogardę dla ludu. Jeden z oficerów powiedział w przystępnie szczerze: „Gdy padnie rozkaz, będziemy strzelać i to chętnie”. Więc też z każdą godziną przepaści między ludem a wojskiem pogłębiała się. 14 marca kirasjerzy gwardii rzucili się na bezbronnych, siekąc bez litości ciężkimi pałaszami. 15 marca piechurzy uderzyli w tłum bagnietami; pokazały się pierwsze barykady. Tego dnia wojsko po raz pierwszy dało ognia; byli zabici i ranni. Najaztury powtórzyła się strzelanina i spowodowała nowe ofiary 60 poszkodowanych odwieziono do szpitali.

Wypadki te doprowadziły do wrzawy wśród ludności. 17 marca obeszło się bez zajść, ale wzmagaly się burzliwe nastroje.

FAŁSZYWE OBIETNICE

Od rana 18 marca na Zamek zdążyły różne deputacje obywatelskie, król przyjmował je łaskawie, nie szczędząc obietnic. W ciągu dnia ogłoszone zostały dekrety królewskie, zapowiadające zwołanie sejmu stanowego i wprowadzenie ustroju konstytucyjnego. Mieszczan opanował zachwytnie nieopisany. Rozległy się głosy, że ten dzień to najszczęśliwsza data, przełomowy moment w dziejach Prus.

Na Placu Zamkowym zebrał się jak zwykle tłum, lecz tym razem w watawat na cześć króla. Fryderyk Wilhelm wyszedł na balkon w asyście. Gdy w jego imieniu rzucono znów szereg obietnic, nastąpił wybuch entuzjazmu. Plac wypełniały przeważnie elementy burżuazyjne, wśród nich snuło się niewiele robotników. Gdy jakiś zamożny mieszcuch w rozmowie z robotnikiem

podkreślił wielkość chwili, ten zapytał sceptycznie:

„Co przyjdzie z tego nam, biedakom?”

Po oddaleniu się króla doszło do konfliktu z żołnierzami. Rozległy się wołania: „Precz z wojskiem!” Nie wiadomo dlaczego wybuchł popłoch. Dragoni przypuścili szarżę do tłumy; jednocześnie wkroczyła na plac kompania grenadierów. Znielacka rozległy się dwa strzały; nikogo nie trafiły, ale wywołały wstrząsający efekt: dały hasło do walki ulicznej. Wzburzony lud rozbiegł się, wołając: „Zdrada, do broni, zemsty!”

ZWYCIĘSTWO BARYKAD

Lud zbroił się, porwał piki, siekiery, stare szable, pładruje składy broni i dysząc zemstą spieszy na barykady; te wyrastają z bajeczną szybkością jak spod ziemi; fascynują swymi rozmiarami, sięgając dachów wysokich kamienic.

Zabrzmiały alarmowe dzwony, na ich odgłos robotnicy z przedmieść podążyli zbrojnie do miasta. Zaczęła się walka barykadowa z wojskiem; walka krótka, bo trwała niewiele po-

nad 8 godzin, lecz krwawa i zacięta. Robotnicy, zwłaszcza młodzi, bili się dzielnie, czasem bohatercko, z po gardą śmierci. Choć większość ich uzbrojona była tylko w żelazne drągi, odpierali wielokrotnie szturm wojska wsparte ogniem armatnim. Niektóre postacie rycerzy barykad, jak słusarz Hesse i weterynarz Urban, przeszły do legendy. Na barykadach było wesoło; kursowały dowcipy.

Gdy zapadła noc, walka rozgorzała ze zdwojoną siłą. Obrońców wspierał huragan kamieni, rażących żołnierzy z dachów sąsiednich domów, dlatego nawet armaty nie zlamaly ich oporu. Głównym placem boju był Aleksanderplatz. Z Niemierze w gorące walki dopuszczali się gwałtowni i zbrodni wobec bezbronnych, nie oszczędzali kobiet i dzieci, znęcali się nad jeńcami.

Ranek król wydał odezwę, obiecając wycofać wojska. Ale jesz-cze nie zmiekkł ostatecznie. Dopiero na wieść, że lud szkuje się do uderzenia na zamek, odwołał wojsko z ulic. Tegoż dnia wyszło ono z Berlina. Barykady zostały rozbrane. Walka była skończona. Na ulice wypłynęły radosne tłumy. Powstała gwardia narodowa. Burżuazja, której powierzono jej utworzenie, triumfowała. Wieczorem miasto zapłonęło tysiącami światłami.

Proletariat nie uczestniczył w tym ludnym święcie.

Dr Tadeusz Landeck

Sprawy świąteczne

Przed corocznym egzaminem pani domu

O zakupach i troskach finansowych

W korespondencji, otrzymanej od naszych Czytelników, obecnie znaczny procent stanowią listy, poruszające aktualne problemy świąteczne.

Tak się złożyło w bieżącym roku, że święta Wielkanocne wypadają 28 i 29 marca, a więc na parę dni przed wypłatą, w okresie kiedy z gotówką jest najgorzej — jak to zwykle bywa przed 1-szym. A ludzie pracy nie mają zbyt wiele oszczędności. Więc jak tu urządzić święta, choć najskromniejsze?

Autorzy listów omawiają tę kwestię wysuwają projekt, aby przedsiębiorstwa wypłaciły pensje nie 31 czy 1, jak to zwykle się praktykuje, lecz zaliczkowo parę dni wcześniej np. 25 marca. Prawda, że w końcu przyszłego miesiąca budżet byłby trochę nadwątłony, lecz przeczona gospodynie jakoś by tam radę dała. A kwestia urzędzenia świąt została by rozwiązana.

COS DLA WYGODY KLIENTÓW

W innych znów listach czytelnicy poruszają następującą kwestię: kobieta pracująca niezbyt wiele czasu może poświęcić na przygotowanie świąt. Większość dnia pracuje zawodowo, pozostały czas zaś poświęca wykonywaniu czynności, związanych z prowadzeniem domu oraz przygotowaniom przedświątecznym: sprzątaniu, praniu, zakupom i wreszcie pieczeniu, smażeniu itp. Właśnie chodzi o robienie zakupów. Niestety, w jednym sklepie najczęściej nie można nabyć wszystkich potrzebnych artykułów. Cały szereg sklepów prywatnych nie posiada bowiem na składzie pewnych artykułów „nierentownych” jak np. cukier. Czytelniczki nasze wysuwają w związku z tym prośbę, aby przynajmniej w okresie przedświątecznym kupcy postarali się o pełny asortyment towarów, w którym znalazłyby się też i te „nierentowne”. Zaoszczędzi to wiele nie potrzebnego chodzenia i czasu.

CZY NIE MOŻNA — BEZ PRZERWY?

Już niejednokrotnie na łamach prasy poruszana była sprawa prze-

rwiny obiadowej w sklepach spółdzielczych. Robotnica, opuszczając fabrykę o godz. 1, nie może iść do domu, po drodze załatwić sprawunków, gdyż właśnie w tym czasie spółdzielnie są zamknięte. Jak dotąd

spółdzielnie pozostały nieczułe na głosy konsumentów. Dlaczego? — niewiedzą. Obsługa w sklepach składa się zwykle z kilku osób i można tak pracę zorganizować, aby część pracowników wychodziła na przerwę obiadową wcześniej, powie-

dzmy od 12—2, część zaś od 2—4.

Obecnie czytelniczki nasze jeszcze raz wysuwają projekt, aby przynajmniej w Wielkim Tygodniu sklepy spółdzielcze skasowały tak niewygodną dla klientów przerwę obiadową.

Takie oto są kłopoty przedświąteczne naszych czytelników. Sądzymy, że przy odrobinie dobrej woli można je z łatwością usunąć. (ibk)

Jak znachor stał się znów prof. Wilczurem?

Kres „elektrycznych kawałów”

Coraz widniej będzie na łódzkich ulicach Sprowadzono 1000 silnych żarówek

Elektrownia Łódzka płała ostatnio dość częste „figle” społeczeństwu Łodzi, były to przeważnie nie przyjemne niespodzianki, pociągające za sobą konieczność ograniczania zużycia prądu, przymus wyłączenia grzejników itp. przykrości, utrudniające normalne korzystanie z energii elektrycznej. Obecnie Zjednoczenia Elektryczne przygotowują nową niespodziankę, tym razem jednak przyjemną. A mianowicie już w najbliższych dniach zostaną zlikwidowane ciemności, panujące od szeregu miesięcy na ulicach naszego miasta.

Dostateczna ilość energii oraz znaczna poprawa zaopatrzenia w żarówki umożliwią lepsze oświetlenie miasta w godzinach wieczornych, a nawet i przez całą noc.

Większość ulic na peryferiach miasta już otrzymało światło. Zastąpiło tam przepalone żarówki otrzymanymi ostatnio 100 woltówkami; są one wprawdzie za słabe, w każdym razie lepszy przystawiony „rydz niż nic”.

W najbliższych dniach zwiększy się ilość żarówek na ulicach centrum Łodzi. Dziś wyjeżdża do War-

szawy specjalna delegacja po odbiór przyznaczonych Łodzi 1000 sztuk żarówek o sile 300—500 watt. Zastąpi się nimi przepalone już lampki w centrum miasta, a głównie na ulicy Płofrkowskiej, gdzie na odcinku od Placu Wolności do ul. Bandurskiego przewiduje się uruchomienie wszystkich lamp. Na skrzyżowaniu zaś ulic będą nadal używane żarówki silniejsze — o mocy 1000 watt.

Zasługuje poza tym na uwagę fakt, że w zakresie poprawy oświetlenia ulic zrobiono ostatnio w Łodzi stosunkowo wiele. Poza światłem elektrycznym wykorzystuje się również światło gazowe. Nie tak dawno paliliśmy o zainstalowaniu na ul. Rzgowskiej latarni gazowych 12-płomiennych. Ostatnio oddano do użytku 56 latarni 6-płomiennych na terenie osiedla Montwiłła Mireckiego, w najbliższej zaś przyszłości nie oraz oświetlany przed wojną latarniami znacznego odcinka ulicy Nowotki.

Poza tym w roku bież. przewiduje się zainstalowanie znacznych ilości nowych lamp elektrycznych. Długość sieci zostanie rozbudowana o

25 km. Z tego o 5 km zostanie przedłużony kabel w śródmieściu, o 20 zaś km będzie przedłużona sieć napowietrzna na peryferiach Łodzi. Światło elektryczne otrzyma m. in. południowo-wschodnią część śródmieścia z ul. Napiórzkowskiego włączając i oświetlany przed wojną latarniami gazowymi odcinek ul. Kiłińskiego. Na peryferiach miasta latarnie elektryczne zawisną na wszystkich większych ulicach dzielnicy Chojny oraz Sikawy i Cyganki.

J. Gozdawa

KINO **BALTYK** KINO
W SOBOTĘ DNIA 20 MARCA
PREMIERA FILMU
PRODUKCJI ANGIELSKIEJ
„NICHOLAUS NICKLEBY”
(k 1239)

Łódź — w Turcji, Italii i Francji... Wędrownka C. T. po świecie

Wiosna — to rozpoczęcie sezonu wystawowego nie tylko u nas w Polsce, ale i w całej Europie. Zaprosiliśmy państwa zagraniczne do wzięcia udziału w Targach Poznańskich i, jak dotychczas, około 16 państw przyjęło zaproszenie. Polska ze swej strony będzie wszędzie tam gościła, gdzie istnieje możliwość zdobycia klientów na towary naszego przemysłu. I tak Centrala Tekstylna, która rozprowadza towary przemysłu włókienniczego, ułożyła już plan udziału w Międzynarodowych Targach.

Wyroby polskie przemysłu włókienniczego będą pokazane przez Centralę Tekstylną na targach w Paryżu, w Torento (Włochy), Sztokholmie, Izmirze (Turcja), Płowdiw (Bułgaria), Zagrzebiu, Utrechcie i Pradze Czeskiej.

Przemysł włókienniczy pracuje pełną parą, aby podjąć zamówienia krajowym i zagranicznym. Do nosiliśmy już o wypełnieniu z nadwyżką planu przemysłu włókienni-

czego w lutym. Pierwsza dekada marca zapowiada dobre wyniki również za cały miesiąc marzec. I tak np. w przemyśle bawełnianym przedsiębiorstwa cienio-przędne dały 123,5 proc., odpadkowe 123,6 proc. Tylko przedsiębiorstwa średnio-przędne nie wykonały planu, ale mają przecież jeszcze dwa tygodnie. Tkalnie dały 10.058.000 metrów tkanin bawełnianych czyli 103,3 proc. (x)

TYLKO 3 WYSTĘPY
ZYGMUNTA
KARASIŃSKIEGO
1000 TAKTÓW
MUZYKI
JAZZOWEJ
20 i 21 MARCA
SALA „YMCA”
TRAUGUTTA 3.
SZCZEGÓŁY W AFISZACH
PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW
W PERFUMERII „SNIĘŻKA”
W GRAND HOTELU.
(k 1245)

„MAGAZYN” zacieka wi wszystkich

„MAGAZYN” zacieka wi wszystkich

Bezpłatne leczenie „sekretnych” chorób Penicylina i bizmut na usługach ludności Łodzi

Wczoraj w Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja prasowa na temat wielkiej akcji przyspieszonego leczenia chorób wenerycznych, do której przystępuje Ministerstwo Zdrowia na terenie całego kraju. W konferencji wzięli udział kierownik kliniki dermatologicznej Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Kapuściński oraz referenci chorób wenerycznych przy Miejskim i Wojewódzkim Wydz. Zdrowia dr Nitecki i dr Markiewicz.

Wobec powojennej klęski szerzenia się chorób wenerycznych, a zwłaszcza kłyt, grożącej zwyrodnieniem całej generacji, konieczne jest zastosowanie masowego, bezpłatnego leczenia osób, znajdujących się w zaraźliwych stadiach choroby. Leczenie przeprowadzone będzie za pomocą najnowocześniejszych metod skracających ogromnie okres kuracji, dzięki stosowaniu penicyliny, bizmutu i in. środków.

Na terenie Łodzi do akcji tej przystąpiła już od 1 bm. klinika dermatologiczna UŁ przy ul. Tramwajowej 15. W godz. od 8—12 przyjmowani tam są i poddawani leczeniu wszyscy chorzy świeżo zarażeni i będący tym samym najniebezpieczniejsi dla otoczenia. W godzinach od 12—14 przyjmuje się kobiety ciężarne, chore wenerycznie i dzieci do lat 3 z kłytą wrodzoną. Chorzy leczeni są bezpłatnie bądź ambulatoryjnie, bądź klinicznie, przy czym w tym drugim wypadku, o ile chory nie jest ubezpieczony, koszt pobytu w klinice pokrywa Ministerstwo Zdrowia. Klinika przy ul. Tramwajowej 15 posiada 74 łóżka.

Pięć dni w Szklarskiej Porębie

„Orbis” Łódzki szykuje dla łodzian miłą niespodziankę na święta Wielkiejnocy. Zorganizowana zostanie wycieczka turystyczna z Łodzi do Szklarskiej Poręby. Wycieczkowi-cze odbędą podróż w wagonie sypialnym, a w Szklarskiej Porębie za trzymają się w luksusowym hotelu orbisowskim.

Wycieczka wyruszy z Łodzi 26 bm wieczorem. Powrót przewidziany jest w dniu 1 kwietnia rano.

Ilość miejsc ograniczona. Ci wszyscy, którzy chcieliby spędzić święta w uroczej miejscowości na Dolnym Śląsku, powinni pośpieszyć z zapisami.

zarne, chore wenerycznie i dzieci do lat 3 z kłytą wrodzoną. Chorzy leczeni są bezpłatnie bądź ambulatoryjnie, bądź klinicznie, przy czym w tym drugim wypadku, o ile chory nie jest ubezpieczony, koszt pobytu w klinice pokrywa Ministerstwo Zdrowia. Klinika przy ul. Tramwajowej 15 posiada 74 łóżka.

Na terenie województwa powstanie w ciągu najbliższych tygodni 18 przychodni przyspieszonego leczenia chorób wenerycznych we wszystkich miastach powiatowych. W dalszym ciągu planuje się umożliwienie prze-

prowadzenia tej kuracji przez dostarczenie odpowiednich leków lekarzom prywatnie praktykującym.

Opanowanie rozszerzenia się chorób wenerycznych dokonane będzie przynajmniej z grubszą w ciągu roku. Akcja ta powiązana jest z wykrywaniem źródeł zakażenia. Podległy Wydziałowi Zdrowia aparat tzw. wywiadowców społecznych i pielęgniarek umożliwi dopilnowanie, by chorzy doprowadzali do końca swoje kuracje i by ponownie nie stawali się roznośicielami zakażenia. (O.)

Czy zaprenumerować już „BIBLIOTEKĘ ROMANSÓW I POWIEŚCI”

CENA TOMIKU ZA 50.—. W PRENUMERACIE ZŁECONEJ ZA 80.— MIESIĘCZNIE (ZA DWA TOMIKI).
PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE. (K. 84)

Było ich 16 — będzie 17

Kalisz nowym województwem

Zarząd m. Kalisza pod koniec 1945 r. podjął starania o reaktywowanie województwa kaliskiego. Na podsta-

wie złożonych materiałów Centralny Urząd Planowania doszedł do przekonania, że woj. poznańskie, jako jednostka administracyjna, zarządzająca 40 powiatami, to twór nieznan w historii administracji. Wskutek tak rozległego zasięgu, województwo to przeciążone jest pracą i ciężar na tym interesy powiatów, położonych dalej od stolicy Wielkopolski. Dokonany więc został nowy plan podziału jego powiatów, które włączone zostaną do nowopowstającego woj. kaliskiego. Składać się ono będzie obecnie z następujących powiatów: gostyńskiego, jarocińskiego, kępńskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, tureckiego, kolńskiego, konińskiego, sycowskiego, mińskiego (te dwa ostatnie powiaty z

Ziem Odzyskanych) i miasta Kalisza, siedziby województwa.

W ten sposób CUP uznał, że **ziemia kaliska historycznie i gospodarczo ma prawo samostanowienia o sobie.**

Wyodrębnienie powiatów, leżących na ziemi lubuskiej i utworzenie z nich samodzielnego województwa — nie byłoby wskazane z uwagi na wysoki procent zdewastowania tych ziem działaniami wojennymi i ich niesamowystarczalnością.

Równoległe z reaktywacją woj. kaliskiego powstał projekt **przerowadzenia głównych arterii wodnych, łączących Górny Śląsk z morzem przez Prosnę i Wartę** tzw. „kanałem węglowym”, przy czym Kalisz upatrzone na jeden z większych portów rzecznych. Bawiąca w Kaliszu latem roku ubiegłego Komisja Wodna wytyczyła szlak przyszłego kana-

łu wodnego biegnącego m. in. przez lasy miejskie.

W pierwszych dniach lipca rb. przyjeżdża do Kalisza delegat Rządu, celem rozpoczęcia prac związanych z reaktywacją województwa kaliskiego.

Kalisz od niepamiętnych czasów słynie jako centrum przemysłu hafciarsko-tkackiego. Posiada ono pod tym względem stare tradycje i zna markę „made in Kalisz” w Europie. Ta tradycja hafciarska opiera się na zamiłowaniu kaliszian do tego zawodu. Odbywa tu się proces **dziedziczenia tej umiejętności.** W Kaliszu skoncentrowało się kilkudziesięciu fachowców na czele z p. Lucjanem Sawickim, jako pierwszorzędnym technikiem ustawiania maszyny hafciarskich okrągłych, a zwłaszcza automatów. Doceniając potrze-

bę uruchomienia w województwie kaliskim tego zniszczonego przemysłu, delegacja Kaliszian z dyr. Krotowskim i Sawickim na czele udała się do Plauen, gdzie odszukano część **wywiezionych z Kalisza maszyn haftciarskich.** Zyczyć należy Kaliszowi jak najszybszego powrotu tych maszyn, celem postawienia przemysłu hafciarsko-tkackiego na właściwym poziomie i rozpoczęcia produkcji.

W związku z reaktywacją woj. kaliskiego, istnieje palący problem rozbudowy miasta Kalisza, gdyż tzw. inicjatywa prywatna nie przejawia żadnego zainteresowania w budownictwie domów mieszkalnych. Program inwestycyjny, który zrealizowany zostanie z okazji 1800-lecia istnienia Kalisza stanowić będzie zaledwie znikomą część u i dzień budowlanych Kalisza. Z. M.

O „zakopanych” talentach

Jak rozwiązać problem rozwoju sportu na prowincji — Cenimy lokalne ambicje — Sportowcy prowincjonalni muszą zasilać reprezentacje państwowe

Nasuwają się bardzo interesujący problem do rozwiązania, dotyczący sportu prowincjonalnego. Przed kilkoma dniami pisaliśmy na temat stanowiska, jakie zajęła Concordia z Piotrkowa w sprawie Brzózki.

To nie jest problem wyłącznie Brzózki, czy Concordii. To jest ogólny problem sportu prowincjonalnego.

Co mają robić wybitni sportowcy na prowincji, którzy doszli już do pewnych wyników rekordowych, a z powodu braku zawodów, trenera, czy też technicznych warunków pozostają jedynie lokalnymi gwiazdami sportu polskiego.

Jasną jest rzeczą, że jeżeli propagujemy sport zawodniczy i jeżeli organizujemy obozy przedolimpijskie i przeprowadzamy imprezy międzynarodowe, to tym samym opiekujemy się czołowymi naszymi zawodnikami. Z tego też wychodzą założenia pod żadnym pozorem nie wolno nam pozbawiać się przez zafacowanie jakiegokolwiek prowincjonalnego możliwości powołania na obóz treningowy tego czy innego zawodnika, znajdującego się na prowincji.

Pamiętam doskonale jak zaczął pierwsze swoje kroki stawiać na bieżni lekkoatletycznej jeden z najlepszych lekkoatletów polskich Kazimierz Kucharski. Startował on w zapadłej miejscinie (Świeciany) i wygrywał. Stał się popularnym w miasteczku i w okolicznych wioskach. Zazdrościł mu aptekarz, zazdrościł burmistrz miasteczka, że teraz o nikim innym nie mówi się w Świecianach jak tylko o Kucharskim.

I cóżby było, gdyby Kucharski zażył się w Świecianach i tam spędziłby dalsze lata swojej kariery sportowej? Wątpimy bardzo, czy po trafiłby on bić rekordy Polski i znałby się na boisku Olimpijskim w 1936 roku.

Drugi przykład — to Stanisławski. Biegał sobie chłopak w Wolkowsku. Biegał zatykając usta chustką od nosa, bo mu się wydawało, że w ten sposób prędzej pokona przestrzeń i lepszy uzyska czas.

Zwrócono uwagę na Stanisławskiego i wyrósł z niego mistrz. Ale Stanisławski wyjechał z Wolkowskiej, tak samo zresztą jak Kucharski ze Świecian.

Ileż to można jeszcze przytoczyć najrozmaitszych przykładów z życia naszych najwybitniejszych sportowców. A śp. Frayer, a chociażby ten sam śp. Kusociński, czy śp. Noji.

Możemy przykładowo dostarczyć całe mnóstwo z każdej niemal gałęzi sportu i udowodnić, że chcąc wspie-

nać się na wyżyny — musimy pozbierać się przede wszystkim prywatnego załatwiania spraw i taka Concordia powinna cieszyć się z tego, że zwrócono uwagę na Brzózkę. A proszę mi powiedzieć, jak daleko może zająć w swojej karierze sportowej Komar z Tomaszowa, który jest reprezentacyjnym bramkarzem Łodzi. Można przecież uczyć się patrząc, słuchając i wrzeszcząc samemu grając, a Komar w Tomaszowie ani słuchać nie ma bardzo kogo i patrzeć też nie bardzo znajduje na co. A tymczasem w Łodzi, czy też w innym poważnym ośrodku sportowym Komar mógłby skorzystać znacznie więcej niż w Tomaszowie.

Gdyby Wajsołna, czy Moderowna mieszkali nieco dalej niż w Pabianicach, to niewątpliwie nikt nie potrafiłby wykryć ich talentów sportowych.

Idźmy dalej. Stawiamy tezę, że właśnie lokalni działacze sportowi na prowincji powinni być odpowiedzialni wobec całego społeczeństwa sportowego za to, że nie wyszukują co zdolniejszych sportowców. Przecież we wszystkich państwach ze Związkiem Radzieckim, Szwecją i Finlandią na ziele mają ten właśnie system pracy, że z chwilą wykrycia talentu sportowego od razu państwo, czy też odnośne organizacje sportowe zaczynają otaczać coraz troskli-

wszą opieką danego zawodnika nie pozostawiając go oczywiście w jakiejś zapadłej „Pipidówce”.

Naszym zdaniem byłoby bardzo dobrze, żeby Polski Komitet Olimpijski zechciał cały ten problem przedyskutować, a wówczas kto wie, czy nie zaszłaby potrzeba wyznaczenia przedstawicieli PKO w poszczególnych miastach, miasteczkach i większych osiedlach, a wówczas ci właśnie prowincjonalni działacze sportowi mieliby za swój obowiązek referowania spraw z punktu widzenia społeczno-sportowego. Mielibyśmy dokładne raporty z całego kraju i PKO doskonale orientowałby się w jakich warunkach znajduje się Brzózka i ile mamy talentów wśród lekkoatletów, bokserów, czy piłkarzy.

Przecież nie możemy tego powiedzieć, że sport na prowincji (choć nie jest u nas jeszcze należycie postawiony), znajduje się na bardzo niskim poziomie. Na prowincji młodzieź biega, skacze, gra w piłkę itp. Trzeba więc tą młodzieżą zaopiekować się po ojcowsku, a na przyszłe Igrzyska Olimpijskie nie będziemy potrzebowali latać starymi „repami” naszej reprezentacji, a wręcz przeciwnie — będziemy musieli przeprowadzać zawody eliminacyjne wśród rosnącej coraz bardziej kadry młodych i zdolnych sportowców.

Nauczmy się raz nareszcie poważnie zapatrywać się na poważne sprawy. Traktujmy sport rzeczywiście poważnie, bo inaczej szkoda jest czasu i pieniędzy.

JAROSŁAW NIECIECKI

Międzynarodowe zawody szermiercze w Zakopanem

W dniach 19 i 20 marca br. odbędą się w Zakopanem Międzynarodowe Zawody Szermiercze z udziałem 15 najlepszych szermierzy czechosłowackich — w tym 5 pań i 15 szermierzy polskich.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Przewidywany jest duży zjazd gości ze względu na rzadkość takich zawodów.

Uczniowie grają w piłkę nożną

Na boisku szkolnym przy ul. Targowej 63 w Łodzi odbędą się mecze piłkarskie drużyn szkolnych.

Grać będą następujące drużyny: X Państwowe Gimn. i Liceum — XVIII Państwowe Gimn. i Liceum, Miejskie Gimn. i Liceum im. Kościuszki — II Gimn. i Liceum im. Narutowicza, Państwowe Gimn. i Liceum im. Ks. Salezjanów — XVIII Państwowe Gimn. i Liceum.

Początek zawodów w niedzielę 21 bm. o godz. 10.30.

Nie będzie meczu ping-pongowego z Radomiem

Nadeszła do Łodzi depesza, że ping-pongiści Radomia niestety nie będą mogli przyjechać.

Projektowany mecz w tenisie stołowym między Radomiem i Łodzią nie odbędzie się.

Mecz bokserski w Londynie

Odbyło się w Londynie spotkanie pięściarskie w wadze piórkowej między Wlochtem Alvaro Cerasni, a Anglikiem Phillipsem.

Mecz zakontraktowany był na 8 rund.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Phillipsa wobec dyskwalifikacji Cerasniego w 6 rundzie.

Wyciąg kolarski o puchar przechodni



Na walnym zebraniu PZK omawiana była sprawa kalendarzyka sportowego. Kalendarzyk ten ma być ostatecznie opracowany szczegółowo przez zarząd PZK. Wysunięto jednak propozycję, by 18 kwietnia nastąpiło otwarcie sezonu kolarskiego z udziałem wszystkich czołowych kolarzy z całej Polski.

Najprawdopodobniej termin ten zostanie zatwierdzony. Będzie więc to tradycyjny wyciąg na dystansie 100 km. o puchar przechodni Redakcji „Dziennika Łódzkiego” na dystansie 100 km.

W tym roku trasa wyciągu pobiegnie przez Pabianice w kierunku Sieradza przez Łask i Zduńską Wolę. Stan szosy na tym odcinku jest bardzo dobry i kolarze mieć będą doskonałe warunki techniczne.

Będzie to już trzeci z rzędu wyciąg „Dziennika Łódzkiego”. Tak się dotychczas składało, że zwycięzcą w dwóch poprzednich wyciągach

był Rzeźnicki z Warszawy. Jeżeli więc w tym roku ten sam kolarz zdoła będzie pierwsze miejsce, to tym samym zdobędzie piękny puchar na własność.

Wczoraj ŁOZK wystosował pismo do PZK w tej sprawie zapytując, czy termin 18 kwietnia został ostatecznie zaakceptowany i czy możemy liczyć na to, że wyciąg ten będzie charakter ogólnopolskiej imprezy kolarskiej.

Jeżeli w tym czasie kolarze nasi znajdować się będą na obozie treningowym w Wiencu Zdroju, to w takim razie będą oni musieli przyjechać do Łodzi, by stanąć na starcie sprawdzając tym samym swoją formę. Ten pierwszy wyciąg może być rzeczywiście nadzwyczaj ciekawą imprezą zwłaszcza, że po nim nastąpi niemal bezpośrednio start drużyny reprezentacyjnej do Pragi.

Wyniki wyciągu kolarskiego o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” będą miarodajne dla kapitału sportowego PZK przy ustalaniu drużyny reprezentacyjnej.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

„OMNIBUS”

BIBLIOTECZKA
NIEPROZNUJĄCEGO PROZNOWANIA

DNIA 20 MARCA
WYRUSZAJĄ
OMNIBUSY
W ŚWIAT
STACJAMI OMNIBUSÓW SA
WSZYSTKIE
KSIĘGARNIE — KIOSKI ULICZNE I KOLEJOWE.

KIEROWNICA KAŻDEGO OMNIBUSU
SPOCZYWA W RĘKACH NAJBARDZIEJ POWOŁANYCH
ZNAWCÓW TERENU, DO KTÓREGO OMNIBUS SIĘ UDAJE

NABYCIE EGZEMPLARZA
W CENIE
15 zł

UPOWAŻNIENIA DO DOWOLNEJ ILOŚCI PRZEJAZDÓW.

JEDEN EGZEMPLARZ UPRAWNIA DO PRZEJAZDU CAŁĄ
RODZINĄ.
WYGLĄDANIE PODCZAS JAZDY PRZEZ OKNO NIE JEST
WSKAZANE.
BARDZIEJ ZA JMUJĄCE OKAZE SIĘ NIEWĄTPLIWIE
PATRZENIE W TEKST.
DO WYSKAKIWANIA W CZASIE JAZDY NIKT NIE BĘDZIE
MIAŁ OCHOTY — TOTEŻ NIE ZAKAZUJE SIĘ TEGO.
EGZEMPLARZ NABYTY NALEŻY ZACHOWAĆ DO KONTROLI,
KTÓRĄ KAŻDY PASAŻER PRZEPROWADZA SAM NA
SOBIE.

21 MARCA
PODANE ZOSTANIE W CAŁEJ PRASIE DO WIADOMOŚCI
6 TRAS „OMNIBUSU”.

(k1181)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 107)

I nagle w umyśle profesora zrodziło się niedorzeczne przypuszczenie:

— Musiałem już kiedyś widzieć tego człowieka.

Pamięć zaczęła pracować. Profesor wierzył w swoją pamięć. Nigdy go jeszcze nie zawiadła. I teraz, po dłuższej chwili doszedł do przeświadczenia, że przez moment złudziło go jakieś nieistotne podobieństwo. Zapewne do jakiegoś przelotnego pacjenta sprzed lat. Zresztą, nie miał czasu zastanawiać się nad tym dłużej, bo właśnie wstał mecenas Korczyński i jego metaliczny baryton zabrzmiął elektryzująco:

— Wysoki Sądzie! Ślepe fatum tylko i nieporozumienie zrzędziły, że ten oto człowiek znalazł się w tej sali przed tym trybunałem. Nie tu jego miejsce, i nie ten areopag jest właściwy dla oceny jego czynów. Antoni Kosiba powinien w tej chwili znajdować się w auli naszego Uniwersytetu, powinien stać w obliczu senatu akademickiego i nie na wyrok powinien czekać, lecz na wręczenie mu dyplomu doktora honoris causa Wydziału Medycznego!

— O, nie, panowie sędziowie, nie ponosi mnie fantazja! Nie szukam oratorskich efektów. I bynajmniej nie sięgam do niepodobieństw. Jeżeli zaś niepodobieństwem byłoby dzisiaj nagrodzenie znachora doktoratem, to jedynie z tej racji, że nasze ustawodawstwo popeliło tu przeoczenie. Że różną miarę do równie odpowiedzialnych zastosowało zawodów. Wysoki Sądzie! Nie możemy zgodzić się, by życie ludzkie zostało powierzone lekarzowi, którego wiedzy i umiejętności nie gwarantuje ukończona medycyna. Ale powierzamy jej bez wahania inżynierowi, budującemu maszyny czy mosty. A przecież tytuł inżyniera i wszystkie związane z nim prawa może otrzymać każdy, chociażby nie przechodził studiów w Politechni-

ce, jeżeli wykaże swoją pracę, że posiada dość wiedzy i dość umiejętności dla swego zawodu. Czyż mam tu wymienić ogólnie znane nazwiska tych uczonych, którzy w Politechnikach polskich obdziałają tysiące słuchaczy swą wiedzą, a sami nawet świadectwem szkółki powszechnej poszczycić się nie mogą?

— Niestety, prawodawca nie zastosował tych możliwości dla zawodu lekarskiego. Gdyby tak było, stenogram dzisiejszej rozprawy wystarczyłby Antoniemu Kosibie do uzyskania doktoratu. Jakież lepsze, jakież wymowniejsze niżaby zebrał dowody jego wiedzy i jego umiejętności, niż te, które zgromadził przewód sądowy, niż zeznania tych świadków, którzy właściwie zjawili się nie jako świadkowie, lecz jako dowody rzeczowe, jako żywe dokumenty lekarskich umiejętności oskarżonego.

— Zjawili się tu, jako Lazarze, którym powiedziała: — Wstańcie! i przyszli dać świadectwo prawdziwe, przyszli, by palcem wskazać na swego dobroczyńcę i zawołać: — Ten ci jest! Byliśmy kalecy, a on nam chodźcie pozwolił, byliśmy chorzy, a on nas uzdrowił, byliśmy nad grobem, a on nam żyć kazał!

— Lecz pan prokurator widzi w tym grzech i winę, że Antoni Kosiba, nie posiadając dyplomu, ośmielił się ratować bliźnich. Czy jeżeliby skoczył do wody dla ratowania tonących, musiałby również posiadać świadectwo z ukończenia szkoły pływackiej?...

— Nie jestem demagogiem i bynajmniej nie staję tu w obronie znachorstwa. Ale tym ostrzej protestować muszę przeciw użytemu przez oskarżenie sposobikowi. Mianowicie, zestawiono tu pozornie przypadkowo dwie sprawy: pierwszą, że Antoni Kosiba jest znachorem, i drugą, że znachorzy są szarlatanami, operującymi całym arsenałem tricków i sztuczek, zaklęć, zamawiań, odczytania uroków i innej blagi. Za pozwoleniem! W tym zestawieniu tkwi perfidia, gdyż jak nam wiadomo z przewodu sądowego, oskarżony nigdy, ani w jednym wypadku nie posługiwał się bluffem.

— W świetle tegoż przewodu upadł też z kretesem zarzut, według którego Kosiba działał z chęci zysku. A skoro w jego działalności akt oskarżenia upatruje prze-

stępstwo, jedyny zaś motyw jego przestępstwa rozwiewa się niczym mgła, jedynym motywem do naszego użytku może być tylko mania. Tak, Wysoki Sądzie! Ten człowiek jest maniakiem. Opanowała go mania pomagania cierpiącym, pomagania za darmo, ba, więcej! bo za cenę utraty własnej wolności, za cenę piętna zbrodniarza, za cenę twardej pryczy więziennej i hańbiącego miejsca na tej ławie.

— Nie będę tu dłużej zatrzymywał się nad kwestią, czy Antoni Kosiba był dobrym lekarzem. Wyręczyli mnie świadkowie, wyręczył mnie przede wszystkim luminarz naszej chirurgii, którego opinia starczy za najcenniejszy atestat. Nie będę też wyszukiwał łatwej możliwości ipodkreślenia, że dr. medycyny Pawlicki nie miał, jak sam zeznał, ani jednego wypadku, by zgłosił się doń o ratunek pacjent tego znachora, że natomiast ten znachor uratował od kalectwa w jednym wypadku i od śmierci w drugim dwie osoby, od których doktor Pawlicki odszedł bezradny.

— Chcę mówić, panowie sędziowie, o największej winie Antoniego Kosiby, chcę mówić o tym, co oskarżenie na pierwszy wysunęło plan: chcę mówić o anty-sanitarnych warunkach, jakie panowały w tej izbie, w której dokonywał on operacji. Otóż byłem w tej izbie i muszę przyznać panu prokuratorowi, że świadkowie, których powołał, z dużym umiarkowaniem scharakteryzowali antyhygieniczne warunki, które tam panują. Zapomniał dodać, iż w oknach są szczeliny, skąd zawiewa wiatr, że w wypaczonej podłodze są szpary, skąd ciągnie wilgoć, że pułap zacieka, że piec dymi, że w izbie nie tylko nie brakowało brudu, pajęczyn i kurzu, lecz gnieździły się tam również karaluchy!.. Widziałem też i narzędzia, przy których pomocy Kosiba robił operacje. Jest to stare, zużyte i zardzewiałe żelastwo, poszczerbione i pokrzywione, powiązane drutem i sznurkami. W takiej to izbie i takimi narzędziami Kosiba operował ludzi.

— Lecz, na miły Bóg!.. Przecież żaden z operowanych nie umarł? Przecież żaden nawet zakażenia nie dostał!

KALENDARZYK

PIĄTEK 19 MARCA

DZIS: JOZEFA
JUTRO: Anatola

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60
Pog. Rat. Miejskie - przez Straż Pożarną
Pog. Rat. Ubezpiecz. - przez Straż Pożarną
Pog. Lek. PCK. - przez Straż Pożarną
Straż Pożarna - tel. 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicz (Sz. Pabianicka 56), Danielięcki (Piotrkowska 127), Górczycki (Przejazd 59), Karolina (Wschodnia 84), Zajackiewicz (Zielony Rynek 37), Zagórskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P. (ul. Jaracza Nr 37) - o godz. 19.30 sztuka J. P. Sartre'a "Ludzie z zasadami".
TEATR FUR (ul. 11 Listopada 21) - o godz. 19.15 "Omyłka" Prusa.
TEATR KAMERALNY ODMU ZOLNIERZA (ul. Daszyńskiego 34) - o godz. 19.15 "Szkoła żon".
TEATR "SYRENA" - TRAUGUTA - o godz. 19.30 "Ambasador".
TEATR "USA" (Zachodnia 43, tel. 140-08) - o godz. 19.30 "Coś się zaczyna".
TEATR "LUTNIA" (Piotrkowska 243) - o godz. 19.15 operetka J. Straussa "Zemsta nietoperza".
TEATR LALKI "FAVAMUSZKA" (ul. Piotrkowska 55) czynny tylko w niedzielę i święta o godz. 12 i 14.
MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) - Wystawa Sztuki Ludowej w Polsce. - Otwarta od 10-13 i od 15-18, w niedzielę i święta od 10-18.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: "Ojczyzna" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).
BALTYK - ul. Narutowicza 20: "Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).
BAJKA - ul. Franciszkańska 31: "O 6 po wojnie" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).
GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: "Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 3" (12, 13, 14, 15), "Zwycięscy stepów" (17, 19, 21, niedziele 15).
HEL - ul. Legionów 2/4: "Skradzioną sławę" (17, 19, 21, niedziele 15).
OSWIATOWE - ul. Piotrkowska 243: "Z powodu remontu niesczynne".
MUZA - Ruda Pabianicka: "Symfonia Pastoralna" (18, 20, niedziele 16).
POLONIA - ul. Piotrkowska 67: "Paul Miniver" (16, 18.30, 21, niedziele 13.30).
PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76: "Dziwaczki z północy" (17, 19, 21, niedziele 15).
ROBOTNIK - ul. Kamińskiego 178: "Dwulicowa kobieta" (17, 19, 21, niedziele 13).
ROMA - ul. Rzgowska 84: "Serenada w dolinie słońca" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).
REKORD - ul. Rzgowska 2: "Mścichi jastrząb" (15.30, 18, 20.30, niedziele 13).
STYLLOWY - ul. Kamińskiego 123: "U progu tajemnicy" (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).
AWIT - Białki Rynek 6: "Wieczna Ewa" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).
TECZA - ul. Piotrkowska 108: "U progu tajemnicy" (15, 17, 19, 21, niedziele 13).
TATRY - ul. Sienkiewicza 40: "Kopciuszek" (17, 19, 21, niedziele 15).
WISLA - ul. Daszyńskiego 1: "Zielona dolina" (17, 19, 21, niedziele 15).
WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16: "Niebo czy piekło" (17, 19, 21, niedziele 15).
WOLNOSC - ul. Napiórkowskiego 16: "Syrena" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).
ZACHETA - ul. Zgierska 28: "Dwaj Panowie F" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).
"FOTOPLASTIKON" Traugutta 5: "Palestyna", Czynny 10-21.



PIĄTEK 19 MARCA. 12.04 Wiadom. połudn. 12.09 Przejrzany prasy stoi. 12.15 "Z mikrofonem po kraju", 12.35 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. R. Zambrzyckiej - sopran. 12.50 Życzenia imieninowe solomnianom i solomniankom. (Koncert zyczeń cz. II), 13.05 "Z naszych stron", 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty, 14.00 Muzyka kameralna, 14.30 Lekka muzyka fortepiana, 14.50 Uwertury koncertowa F. Suppęgo, 15.10 "Zemsta Nietoperza" - reż. Janusza B. Busiekiewicza, 15.30 Wiadom. lokalne, 15.35 Wiadom. sportowe, 15.50 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa, 16.30 Audycja dla chorych, - 16.45 "Chłopiec z Sałkiskich stepów", 17.00 "Koncert dla przewodników świata pracy", 17.45 RUL - "Państwo słońca na ziemi" wykład Prof. dr. J. Sieradzkiego, 18.00 "Muzyka muzyczna", Wyk.: T. Czajkowska i H. Rostworowski - piosenki, Kwintet Jazzowy Kieckiego i Frachowicza, F. Leszczyńska - fortepian, 18.45 "Szalona" - 24 odc. powieści J. I. Kraszewskiego, 19.00 Muzyka lekka, 19.15 Dziennik, 19.50 Koncert zyczeń (cz. III), 20.15 Rezerwa, 20.20 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. Rada Węgierskiego p/d Józsefa Ferencsik'a, z udz. Jenő Kerpely - wolonczela, 20.44 TRANSM. z BUDAPESTU, 21.50 "Nowy numer "Żołnierzy Polskiego" przynosi...", 22.00 "Na muzycznej falii", 22.45 Muzyka popularna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Program na jutro, 23.30 Koncert zyczeń (cz. IV), 0.30 Zakoch. aud. i Hymn.

Wcale nieźle 50 milj. zł. na Fundusz Oszczędzania wpłaciło woj. łódzkie w lutym

Numer 10 "Dziennika Ustaw", który ukazał się przed kilku dniami, przynosi pełny tekst ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi Rusina z prośbą o dodatkowe informacje. Ustawa o społecznym oszczędzaniu - powiedział dyr. Rusin - ma jasno skryształizowany cel: przyspieszenie odbudowy kraju. Funkcję tę spełni społeczny fundusz oszczędzania, obejmujący wśród swych uczestników także przemysłowców i kupców prywatnych, ludność pracującą, oraz chłopów, wciągając wszystkich do wspólnego wysiłku odbudowy. Droga pożyczek inwestycyjnych i częściowych zwolnień fundusz umożliwi Państwu ingerencję w inwestycje prywatne, celem skoordynowania ich z planem ogólnopaństwowym. Wprawdzie ustawa ogłoszona została drukiem przed kilku dniami, ale obowiązuje już od 1 stycznia br. W lutym br. urzędy skarbowe na terenie całego kraju przystąpiły do ściągania należności na fundusz społecznego oszczędzania. Na terenie Łodzi i woj. łódzkiego do kas urzędów skarbowych wpłynęło w ciągu lutego br. na rzecz funduszu ok. 50 milionów zł. Według prowizorycznych obliczeń 80 proc. podatników spełniło swój obowiązek obywatelski. Zaznaczyć należy, że nie placą dotąd na fundusz oszczędzania rolnicy, którym wymiaru dokonywać będą zarządy gminne po ustaleniu stawek oszczędnościowych przez Radę Ministrów.

Jak powiększyć bibliotekę bez inwestycji daje przykład Zw. Zaw. Pracowników Filmowych

Przed kilku dniami świetlica Zw. Filmowców w Łodzi otrzymała od Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Filmowych biblioteczke. Jednocześnie wręczone 20 książek z dedykacją pracownikom Związku, wybijającym się na pierwsze miejsce w akcji kulturalno-oświatowej. W bibliotecze filmowców wprowadzono niespotykaną dotąd innowację: Każdy świetliczanin może wypożyczać książki bezpłatnie pod tym jednak warunkiem, że ofiaruje przynajmniej jedną książkę na rzecz bibli. W ten sposób, w miarę napływu czytelników biblioteka będzie się powiększać niezależnie od książek nabywanych z funduszy przeznaczonych na akcję kulturalno-oświatową. Ponad to czytelnicy otrzymują specjalne blankiety do wpisywania swych uwag o przeczytanych książkach. Opinie te, gromadzone w archiwum biblioteki, służą jako materiał dyskusyjny na zebraniach ogólnych świetliczan, będą one również wskaźnikiem dla bibliotekarza, jakich autorów i jakiej treści książki najbardziej są pożądane.

Zebrania i odczyty

DZIS: W lokalu własnym, Piotrkowska 48, o godz. 19.45 zebranie członków sekcji prawno-ekonomicznej AZWM, "Życie". W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19.30 odczyt sędziego S. N., J. Witwickiego pt. "Praktyka rozwodowa w sprawach rozwodowych". W lokalu ZZK, Włocławskiego 16, o godz. 19.30 odczyt Dr Z. Szymanowskiego pt. "Walka z chorobami społecznymi".

Ofiary

Za pośrednictwem "Dziennika Łódzkiego" złożyli ofiary: Z okazji imienin inspektora farmaceutycznego przy Ubezpiecz. Społ. mgr. Józefa Chałko na rzecz LRR składa 7 tys. zł personel farmaceutyczny opiek Ubezpiecz. Społ. Z okazji imienin naczelnego dyrektora Centrali Koloportażu ob. dyrektora Józefa Brydyli zamiast kwiatów zł 1000 na RTPD składają Jerzy Górka i Kazimierz Wideman. W dniu imienin wychowawcy prof. Józefa Gerca zł 1.500 wpłacają na RTPD uczniowie kl. II lic. RTPD.

Ofiary

Za pośrednictwem "Dziennika Łódzkiego" złożyli ofiary: Z okazji imienin inspektora farmaceutycznego przy Ubezpiecz. Społ. mgr. Józefa Chałko na rzecz LRR składa 7 tys. zł personel farmaceutyczny opiek Ubezpiecz. Społ. Z okazji imienin naczelnego dyrektora Centrali Koloportażu ob. dyrektora Józefa Brydyli zamiast kwiatów zł 1000 na RTPD składają Jerzy Górka i Kazimierz Wideman. W dniu imienin wychowawcy prof. Józefa Gerca zł 1.500 wpłacają na RTPD uczniowie kl. II lic. RTPD.

Z ukosa Dziewczęta w blaskach zachodzącego słońca

Mało kto zdaje sobie zapewne sprawę, że zachód słońca stanowi świetny próbiez wartości osób, na których zgłębieniu nam zależy. Ze środka tego winni zwłaszcza korzystać zakochani mężczyźni, w ten sposób bowiem mogą z łatwością ocenić charakter swoich wybranek. A oto przepis, w jaki sposób korzystać z zachodu słońca jako przewodnika po duszy kobiecej: 1) Jeżeli kobieta powie: "Gdy pomyśleć, że na drugiej półkuli naszego globu słońce wschodzi w momencie, kiedy u nas zapada noc..." Natura głęboka, skłonność do filozofowania, ambicje naukowe; gotuje obiady według podręcznika chemii, zapominając przy tym rozpalic ogień; sport ulubiony: być niezrozumianą przez otoczenie. 2) Jeżeli kobieta mówi: "Patrząc, czyż niebo nie wygląda jak płynne złoto?" Sentymentalna, gotuje dobrze, ale wciąż przypala obiad, gdyż czyta podczas gotowania romanse; płacze często; szczególnie w kinie. 3) Jeżeli kobieta mówi: "Pomyśl, ta głupia gęś przyszyła mi zamiast kołnierzyka z czerwonej korzety kawałek cyklamenuowej satyny. Możesz sobie wyobrazić, jak głupio w tym wyglądam. Kołnierzyk ma kolor zupełnie jak to zachodzące słońce." Kokieta, myśli tylko o strojach i zabawie, jeżeli w ogóle gotuje, to wszystkie potrawy zafarbowane są lakierem od paznokci. 4) Gdy kobieta mówi: "Pamiętaj, gdy tylko słońce zajdzie, musisz sobie zapiąć kołnierzyk. W przeciwnym razie na pewno się przeziębisz." Gospodarna, trochę altruistka, głównie zainteresowanie: błyszczący parkiet, skłonność do tycia, gotuje świetnie, ceruje, pierze, prasuje, wszystko sama. 5) Jeżeli kobieta mówi: "Ile właściwie czasu potrzebuje słońce, żeby się skryć za horyzontem? Już zdaje się, że za chwilę zniknie, a kawałek jego wciąż jeszcze wyciera." Wieczna malkontentka, kapryśna, nierówna, wszędzie się spóźnia, w małżeństwie niewierna, kładzie się do łóżka, chociaż nie jest chora. 6) Jeżeli kobieta mówi: "Poco jeszcze stoimy tutaj? Czekasz na kogoś?" Natura gwałtowna, niedelikatna, każe mężowi iść do biura mimo 38,5 stopni gorączki, gotuje tylko gulasz. 7) Jeżeli kobieta mówi: "Skończone. Finita la comedia!" Wamp, sex appeal, do małżeństwa zdalna jak dynamit do żelaznego piecyka. 8) Jeżeli kobieta nic nie mówi... Tę polecamy do małżeństwa jak najgoręcej. WŁAD.

MILION 1.000.000 zł NA Nr 32003 PADŁ w III KL. 52 LOTERII W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE „FORTUNIE” WŁ. J. STROJKOWSKA ŁÓDŹ, DASZYŃSKIEGO 2 — TEL. 146-47 ODDZIAŁ: PIOTRKOWSKA 124. ORAZ WIELE INNYCH WYGRANYCH.

Table showing lottery results for 'FORTUNIE' with columns for prize amounts and winning numbers. Includes sections for 500,000 zł, 200,000 zł, 100,000 zł, 50,000 zł, 20,000 zł, 10,000 zł, 5,000 zł, 2,000 zł, and 1,000 zł prizes.

Wystawa Morska w Łodzi

W efektownie przyozdobionej herbami portów polskich sali Ligi Morskiej przy Al. Kościuszki 85 zorganizowano po raz pierwszy w Łodzi Wystawę Morską. Na obszernych stołach, rozmieszczono pomysłowo wykonane modele okrętów i całych eskadr floty polskiej, przy czym uwzględniono nie tylko jednostki, które obecnie posiadamy lecz i okręty, zaginione w czasie wojny. Sciany przyozdobiają wykresy obrazujące dorobek Polski na morzu. Wystawę urządziła młodzież, zrzeszona w licznych na terenie naszego miasta kołach szkolnych Ligi Morskiej.

Pożary

ZAPALIŁ SIĘ DACH W dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w Fabryce Maszyn Tkackich "Famacka", w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 170. Od pieca odlewniczego zapalił się dach w poprzedniej jednopiętrowej oficynie fabrycznej. Pożar rozszerzał się szybko zagrażając przetrzczeniem się na sąsiednie zabudowania. Dwa oddziały straży pożar zlikwidowały.

NIE MA POKRZYWDZONEGO

W nocy z 16 na 17 bm. dwaj osobnicy dokonali napadu w bramie domu przy ul. Nowomiejskiej 5 na mężczyznę niewiadomego nazwiska. Obaj napastnicy zostali ujęci przez milicję. Nie zgłosił się natomiast do komisariatu sam poszkodowany, przez co nie można przeprowadzić dochodzenia. 8 Komisariat MO wzywa napaźdniętego do zgłoszenia się na ul. Legionów 20, pok. nr 5 w godz. 8-16.

KRADZIEŻE

W Państwowej Fabryce Konfekcyj Osołek Nr 3 zatrzymana została na kradzieży 28 szpilek nici i 712 guzików Zofia Strumiłowa (Rzgowska nr 280), Bienenek Stefania (Tużyńska 8), Grabowicz Stefania (Warecka 8). (O)

Humor WYNALAZKA

Wariat przecina obcęgami druty na słupie. Co pan tam robi? - pyta go jakiś przechodzień. - Zakładam telegraf bez drutu.

KAPELUSZE MĘSKIE MODNE FASONY POLECA FIRMA M. SZYDŁOWSKI ŁÓDŹ, ul. ANDRZEJA Nr 2 (oraz przyjmuje wszelkie przeprasowania). (K. 877)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Lin i Powrozów Nr. 1 z siedzibą w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 12, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie KAPITAŁOWEGO REMONTU MAGAZYNÓW TOWAROWYCH I SUROWCOWYCH położonych przy ul. Napiórkowskiego Nr 12. Słabe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać z Dyrekcji wyżej wymienionych Zakładów każdego dnia od 9 — 12 godziny. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie kapitalnego remontu magazynów“ należy składać do dnia 30 marca 1948 r. godzina 11. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej. Państwowe Zakłady Lin i Powrozów Nr 1 zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca 1948 r. o godzinie 12. (K 1237)

NOWE KURSY W POLSKIEJ YMCA. W marcu b. r. Polska YMCA w Łodzi organizuje kursy: kreśliń maszynowych (wyższy), tkactwa ręcznego, samochodowy amatorski i zawodowy, kroju i modelowania w godz. przedpołudniowych i wieczornych, gospodarki cieplnej dla prowadzących urządzenia kotłowych parowych, oraz przyjmuje zgłoszenia kandydatów na kursy: księgowości początkowej (handlowej), księgowości przemysłowej z przebitką i kalkulacji z planem kont, które rozpoczynają się w kwietniu. Informacje i zapisy w Sekretariacie OGNISKA, ul. Moniuszki 4a. (K. 1027)

Dla PRZEPROWADZENIA PRACY KRESLARSKIEJ I FOTOGRAFICZNEJ (albumu technicznego). Oferty zechcą złożyć Firmy lub osoby poszczególne do Polskich Zakładów Państwowych, Art. Tech. i Rym. — Łódź, ul. Piotrkowska 278. Wydział Techniczny. (K 1129)

ŁÓDZKA SKŁADNICA ŻELAZA I STAREGO ŻELAZA Łódź, ulica Składowa 27/29 Telefon 155-08. **BOCZNIKA WŁASNA. SKUPIJE ŻELAZO I METALI.** Posiada na składzie duży wybór użytków. (K. 634)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Centrala Tekstylna ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REGAŁÓW I 3 DASKÓW nad wejściami w Składnicy Wyrobów Wełnianych Nr 1 w Łodzi, przy ul. Południowej Nr 48. Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie regałów i daszków w Składnicy Wyrobów Wełnianych nr 1“, należy składać w Wydziale Inwestycji i Odbudowy Centrali Tekstylny w Łodzi, przy ul. Moniuszki nr 6, pok. 16 do dnia 27 marca 1948 r. do godz. 10, gdzie w tym dniu o tej samej godzinie nastąpi otwarcie kopert. Bliższe informacje oraz Słabe kosztorysy wraz z warunkami przetargu można otrzymać codziennie od dnia 18 marca 1948 r. do dnia 26 marca 1948 r. w godzinach urzędowych w lokalu Wydz. Inwestycji i Odbudowy Centrali Tekstylny w Łodzi, ul. Moniuszki 6, pokój 16. Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania motywów. (K 1211)

ZŁOTE wyroby SREBRNE obrączki, medaliki, tańcuszki, pierścionki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „AZJA“ Kilińskiego 47. (K. 1140)

WIECZNE PIÓRA sprzedają, naprawa, pomysł używanych M. GAZICKI ul. Piotrkowska 9 (w podwórzu). (K. 138)

ZIOŁA LECZNICZE M. SZYDŁOWSKI FARMACEUTA - ZIELARZ 40 lat pracy zawodowej. ŁÓDŹ, Narutowicza 1. Drogeria (K. 1027)

Uwaga! SKUPIJEMY WELNĘ OWCZĄ, SUROWĄ, przepracowaną w KAŻDEJ ŁOŚCI MERYNOS KRAJOWY Łódź, Rzgowska 4. FILIA: Rybna 17. (K. 738)

POCZTÓWKI WIELKANOCNE 100 szt. 340,- zł. BAZAR KATOLICKI - ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 49. (K. 226) **WARSZAWSKA CEROWNIA** Z. Mierzejewski i S-ka PIOTRKÓWSKA 117. Tel. 168-77 CEKLEJE garderobe, (D)AWA 14 krawaty, kapelusze. (K. 136)

LEKARZE

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista - weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (K 12) **Dr REICHER** - specjalista, weneryczne, skórne (zaburzenia). Potulniowa 28, druga - siódma wieżorem. (K 7) **Dr MARKIEWICZ** choroby zębne, jelit, wątroby, Piotrkowska 145 3-5. (K 4) **Dr VOGEL**, specjalista chorób dobiecnych, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (K 3) **Dr PIWECKI** - wewnętrzne (płaca, serce), Piotrkowska 35, 3-6. (2514 p) **Dr PIESKOW** - nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-5, Zawadzka 6. (K 13) **Dr GLAZER** skórne weneryczne 5-8 Andrzeja 28. (K 11) **Dr RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszeria, przeprowadził sie. Obecnie Piotrkowska 33, przyjmuje 2-6. (K 9) **DR MED. SIENKO KSAWERY** - specjalista skórno - weneryczne, 12-2, 4-6, Kilińskiego 132. (K. 8) **Dr DOLIŃSKA** - choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76. (K 155) **Dr LUKIEWICZ**, specjalista skórnych, wenerycznych, 9-11, 4-7 - Wólczańska 4. (K 133) **LECZNICA** lekarzy specjalistów, Gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (K 134) **Dr. BIBERGAL** choroby skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134. (K 2) **Dr PIETRASZKIEWICZ** specjalista chorób uszu, nosa, gardła - Sienkiewicza 73. (K 130) **Dr. CZYZYKOWSKI** choroby serca i reumatyczne, Gdańska 65-a, 4-6, telefon 160-98. (K 298) **Dr. LENCZEWSKI** choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (K 909) **Dr KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skórne 8-10, 3-7, Piotrkowska 106. (K 6)

LEKARZE DENTYŚCI

WARSZAWSKIE Laboratorium Dentystyczne, Piotrkowska 25 wykonuje najnowocześniejsze urządzenia. Telefon 260-13. (K 297)

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZAWORY do butli stalowych wysokociśnieniowe oraz butle stalowe małowielkości kupi Przemysł Gaśniczy Łódź, Śródmiejska 22, tel. 193-45. (K 900) **SILNIKI** i aparaty elektryczne łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32 tel. 219-18. (K 996) **MASZYNY** do pisania długowalkowe, liczenia, szycia, kupno, sprzedaż naprawa. Suprema Potulniowa 1. (K 179) **NAJNOWSZE** fasony kapeluszy wiosennych damskich, męskich poleca I-ma „Nowość“ Stalina 20. (K 348) **POPULARNY** Skład Mebli S. Gabala - Pawełczyk. Łódź, ul. Dr. Frącznika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinetowe, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotela i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (K 287) **FOTO I KINO APARATY** powiększalniki, projektory, kupno, sprzedaż - Łódź, Piotrkowska 88, Fototechnika. (K 684) **IGŁY** raszlowe 18, kupimy, Dzielniarska, Zeromskiego 115. (2506 p) **OKULARY** oraz naprawa okularów. Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3. (K 1201) **DYWANY**, chodniki, firanki, narzuty, tanie wełenki - poleca Plewik S-ka Śródmiejska 1. (K 631) **ZYRANDOLE**, lampy noce, artykuły elektrotechniczne Edmund Solczyński, Piotrkowska 261, tel. 108-57. (K 918) **TAPCZANY** higieniczne poleca T. Stańczyk, Piotrkowska 207. (K 886) **OSOBOWY** Steyr 200 prawie nowy do sprzedania. Zgierz, Strzykowska 30. (2559 p) **„MEBLOSTYL“** Główna 69. Najpopularniejszy - najtańszy skład mebli. Poleca: wielki wybór szaf, komplety - stołowe, sypialnie luksusowe, szafy uniwersalne, kuchnie. Dogodne warunki. (K 61) **RADIO** 4 zakresy fal sprzedam. Gdańska 56, m. 3 od godz. 5. (2562 p) **WILEŃSKI ZAKŁAD** tapicerski poleca najnowocześniejsze tapczany oraz fotela - łóżka, ul. Zawadzka 34. (K 314)

KREDENS stołowy, stół okrągły sprzedam tania. Dowborczyków 23 stolarz. (2521 p) **SPRZEDAM** samochód osobowy Opel p. 4. Oglądać Wschodnia 41. (2565 p) **DO SPRZEDANIA** 2 krosna mechaniczne na chodzie. Wiadomość Potulniowa 5, Gerus. (2576 p) **SPRZEDAM** samochód ciężarowy 4 tonowy „Hansa Leyd“ w bardzo dobrym stanie po gruntownym remoncie silnika i podwozia. Wiadomość Sienkiewicza 153, II piętro. (2573 p) **SPRZEDAM** 12 stolików kawiarnianych z marmurem oraz krzesła. Wiadomość Piotrkowska 116, Jasiński, sklep jubilerski. (K 1212) **GARAŻ** składany z blachy lub desek - kupię. Telefon 171-02, po południu. (2582-a p) **SANECZKOWA** maszynę 10 na 50 cm. na chodzie - sprzedam, tel. 161-42. (2585 p) **KUPIĘ** willę dwurodzinną z ogrodem, zalesioną, przy linii tramwajowej Łódź - Ozorków, Łódź - Tuszyń, lub Grotniki. Oferty pod „Willa“. (2584 p)

MOTOCYKL D. K. W. 500 z przy czepką lub oddzielnie sprzedam. Kilińskiego 92. Warsztat. (2586 p) **PARCELE** LESNE pięćdziesięcioletnie, Sokolniki pod Łodzią, plac Zgierz, sprzedam, tel. 144-38 od 10-17. (K 1238) **MASZYNY** gabinetowa damska „Singer“ kupię, Gdańska 26-a, m. 18. (K 1241) **SPRZEDAM** natychmiast maszynę gabinetową „Singer“, Simanto, Legionów 26/4. (K 1240) **ZAOFIAROWANIE PRACY** **MASZYNISTĘ** zdolnego do stolarni przyjmę - Jankowski, Piotrkowska 161. (K 1093) **KSIEGOWY** na przebitkę z praktyką potrzebny zaraz „Spółem“ Gdańska 184. (K 1179) **PAŃSTWOWA** Fabryka Śrub w Łodzi, Wodna 11/13, zatrudni natychmiast 2 wykwalifikowanych ślusarzy - narzędziowców, 2 wykwalifikowanych tokarzy - narzędziowców, 1 wykwalifikowaną maszynistkę. Warunki do omówienia w Wydz. Personalnym w godz. biurowych. (2417 g)

POMOC domowa, uczciwa, pracowna, umiejąca dobrze gotować - potrzebna zaraz. Warunki dobre. Dowborczyków 4. Wytównia Win. (2581 p) **POTRZEBNA** pomoc domowa, Kopenicka 6, m. 6. (2583 p) **FRYZJER** męski na pomoc potrzebny. Łódź, ul. Mielczarskiego 15. (2271 s) **POTRZEBNA** gospośnia na dobrych warunkach. Zawadzka 17, m. 27. (K 1223) **POSZUKIWANIE PRACY** **MATURYSTA** poszukuje pracy w f-ce lub laboratorium chemicznym. Zgłoszenia sub „Praktykant“. (2574 p) **MASAZYSTKA** ze szpitala S. S. Elżbietanki w W-wie, wykonuje masaż, zastrzyki, bańki, Gdańska 12, m. 1, tel. 156-97. (2582 p) **MAJSTER** tkacki, snowacz, knypier i przewlekacz z długoletnią praktyką, poszukuje pracy. Wiadomość Długa 51, Zgierz. (2589 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Wielgoski Zdzisław, Solna 10. (2419 g) **ZGUBIONO** dowód osobisty, kartę rejestracyjną, odcinki zameldowania, na nazwisko Arkadiusz Woźniak, ul. Duńska 26. (2579 p) **ZGUBIONO** legitymację szkolną, na nazwisko Kozuń Zygmunt, Magistracka 18. (2587 p) **ZGUBIONO** legitymację Politechniki Łódzkiej, wystawioną na nazwisko Kaweciej Jadwigi. (2589 p) **SKRADZIONO** dn. 17.3. stempel firmowy: „Obuwie Zastępcze, Galanteria, Artykuły podróżne, Pierwsze Źródło Zakupu“ Łódź, ul. Piotrkowska 142. (K 1244) **ZAGUBIONO** książeczkę konia, właściciel Wierszak Franciszek, Janinów, pow. Wieluń. Opis konia: klacz maści kasztan, oznaki szeroka łusina górnej wargi, biała prawa tylna noga w pecinie, wiek 14 lat. (K 1246) **ROZNE** **FOTOGRAFIE** legitymacyjne w ciągu godziny - prace amatorskie wykonuje Legionów 1. (K 187) **OGRODNIK** poszukuje pracy, lub weźmie w dzierżawę gospodarstwo rolne w okolicy podmiejskiej. Wiadomość Jan Góralczyk, zam. maj. Cnodów, poczta Krosów. (2572 p) **KRAWIEC** przyjmuje poprawki, przeróbki i reperacje. Wojciechowski, Piotrkowska 59 - (poprzednia oficyna). (K 124) **ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT** Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne (K 216) **PARYŻANKA**, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (K 222) **WYTÓRNIA** Pudełek Tekturowych, Piotrkowska 135, tel. 116-98 - przyjmuje zamówienia. (K 1199) **WYKONUJE** na zamówienia skrzynie do opakowań wszystkich rozmiarów, ceny konkurencyjne. Firma Na-Ma, Bydgoszcz, ul. Szubińska 3. (K 1222) **BRYCZESY**, spodnie (specjalność) szyje z własnych i powierzonych materiałów. Piotr Froncki, Piotrkowska 220. (K 1243)

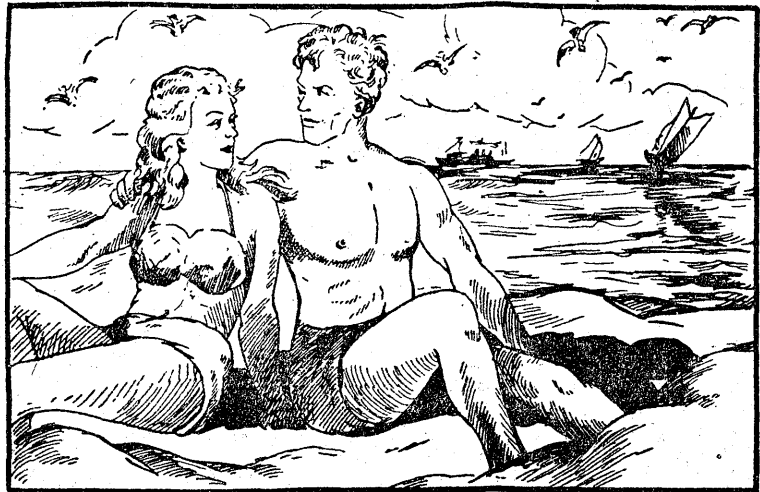
PRZYGANIAŁ KOCIOŁ



Szył raz dwie tegawe damy, mówiąc: „Jakże mało mamy Zgrabnych mężczyzn U nas w Łodzi, To pojęcie Już przechodzi!“

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“** Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18; Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 123-64; Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02; Kierownik działu miejskiego od godz. 10-12, telefon 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**. **DZIAŁ PRENUMERAT**: ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74, czynny w godzinach 8-18 i ul. Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł 90,-, z odbiorem na miejscu zł 75,-. Konto P. K. O. VII-587 Oddział w Łodzi. Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik, Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

Tajemniczy eliksir - Jutro - „Podróż w nieznane“



Agapit odprowadził młodą parę na dworzec. **AGAPIT**: No, na tę podróż poślubną zasłużyliście jak nikt chyba. Piszcie do mnie często! Nie zapomniacie. **WANDA I WIKTOR**: Na pewno nie zapomnimy!

Czas upływał im w szczęściu i spokoju. Nad brzegiem morza, wśród szumu fal ciężkie minione przeżycia stawały się odległe i bez znaczenia. Miłość czyniła otaczający świat jeszcze piękniejszym.

Któregoś popołudnia, gdy płynęli zagłówną, Wiktor powieścił: — Mo że to i lepiej, że zniszczony został ten eliksir, który obok dobra, mógł tyle zła uczynić. Nie będę pracował nad jego odtworzeniem. **K o n i e c.**